

V. Kronika ekonomiczna

1. Rolnictwo i pokrewne gałęzie wytwórczości.

Treść: Rolnicze instytucje badawczo-naukowe; z rolniczego ruchu zawodowo - organizacyjnego ; sytuacja w dziedzinie zbytu bydła i trzody oraz zbóż.

Wymagane już od kilku lat przez organizacje drobnego rolnictwa i naukowe koła rolnicze, oraz przygotowywane od ub. roku przez Ministerstwo Rolnictwa i D. P. utworzenie specjalnego instytutu naukowego do badań organizacji i potrzeb drobnych gospodarstw rolnych przybrało formę konkretnej realizacji. W dniu 15-lutego br. został utworzony przy Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach nowy „Wydział Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Wiejskich”. Ponieważ już w jesieni ub. roku powstanie instytutu w tej formie było zdecydowane i mianowany na stanowisko kierownika prof. Dr. F. Bujak niezwłocznie przystąpił był do jego uruchomienia, data utworzenia Wydziału zastała go już formalnie zorganizowanym. Utworzenie powitać należy z pełnem uznaniem i zadowoleniem. Wobec wzrastającego bowiem znaczenia w stosunkach gospodarczych kraju małych warsztatów rolnych, które w miarę przeprowadzania reformy rolnej stawać się będą coraz bardziej dominującym typem gospodarstwa rolnego w Polsce, dokładne poznanie ekonomiki tych warsztatów i skierowanie ich na właściwsze tory rozwojowe stało się wskazaniem przekraczającym li tylko interesy rolnicze a wkraczającym w dziedzinę przyszłości gospodarczej państwa.

W myśl projektu Ministerstwa Rolnictwa głównymi zadaniami Wydziału będą: badania nad dotychczasową organizacją różnych typów drobnych gospodarstw wiejskich i ustalenia programu pożądanej ich reorganizacji; dostosowanie programu i działalności państwowych, samorządowych i społecznych instytucyj kulturalnych, naukowych i gospodarczych do specyficznych potrzeb drobnego rolnictwa; nakreślenie, w odniesieniu do tych potrzeb, wytycznych dla polityki eko-

nomicznej państwa i ustawodawstwa hipotecznego, spadkowego, podatkowego i t. d.

Konkretna dotychczasowa działalność Wydziału Ekonomiki Drobnych Gospodarstw Wiejskich wyraziła się w rozpisanej przez prof. Bujaka ankiecie p. t. „O drogi postępu chłopą polskiego” ankiecie opisu gospodarstw i ogłoszeniu konkursu na monografię wsi polskiej. Celem zebrania autentycznego materiału cyfrowego dla dalszych naukowych opracowań i wniosków, opracował już Wydział metodę uproszczonej rachunkowości rolniczej dla włościan i przystąpił do jej zastosowania w różnych gospodarstwach drobno-rolnych na terenie całego kraju. Naukowe opracowanie zebranego materiału pozwoli określić najbardziej dochodowe typy gospodarstw w poszczególnych ekonomicznych okręgach rolniczych. Wydział zapowiada wydawnictwo stałych rocznych sprawozdań statystycznych, które staną się z pewnością cennym podręcznikiem dla wszystkich, interesujących się życiem ekonomicznem wsi.

Nie bez sprzeciwów ze strony rolnictwa, zwłaszcza zachodnich województw Państwa, odbywa się przygotowanie połączenia Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach, Państwowego Instytutu Naukowo Rolniczego w Bydgoszczy, oraz Morskiego Laboratorium Rybackiego na Helu w jeden wyższy zakład badawczo-naukowy, pod nazwą „Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego”, z siedzibą kierownictwa w Puławach. Utworzenie jednego instytutu, zamiast istniejących trzech instytucji badawczo-naukowych, uzasadniane jest w projekcie ustawy Min. Rolnictwa koniecznością: a) skoordynowania prac badawczo-naukowych z uwzględnieniem potrzeb całego Państwa, b) zmniejszenie wydatków, jakie pociąga dla Skarbu Państwa utrzymanie trzech odrębnych instytucji naukowo-badawczych, c) zapewnienie Ministerstwa Rolnictwa i D. P. łatwiejszego sprawowania nadzoru. Ze strony przeciwników projektu wysuwany jest argument łatwiejszego przystosowania się naukowo-badawczych działalności instytucji odrębnych do specyficznych potrzeb rolnictwa w okręgu działalności danej instytucji, co ze względu na ogromne różnice w poziomie kultury rolniczej i rozwoju gospodarczego rolnictwa w poszczególnych dzielnicach państwa, winno być wzięte pod uwagę. Rozstrzygnięcie tej sprawy spoczywa dziś w rękach czynników ustawodawczych, do których projekt ustawy został wniesiony.

W dziedzinie zawodowej organizacji rolnictwa polskiego następuje dążność do unifikacji istniejących organizacji rolniczych. Pod egidą Min. Rolnictwa odbył się w tej sprawie szereg narad z przedstawicielami Centralnego Związku Kółek Rolniczych, C. T. R., Małopolskiego Tow. Rolniczego w Krakowie, Zjedn. Związków Kółek i Org. Rolniczych Ziem Wschodnich oraz Tow. Gosp. Wschodniej Małopolski. Pytania zasadnicze, ustalone na tych naradach, są obecnie przedmiotem rozważania w łonie poszczególnych organizacji.

Na terenie Zachodniej Polski nastąpiło skoncentrowanie działalności organizacyjnej rolnictwa wielkopolskiego przez połączenie się Centr. Tow. Gospodarczego, Zjednoczenia Producentów Rolnych, Związku Dzierżawców i Tow. Urzędników Gospodarczych w jedną organizację p. n. „Wielkopolskie Towarzystwa Rolnicze”. Tendencją nowopowstałego towarzystwa jest zrzeszenie wszystkich producentów rolnych, bez względu na obszar posiadłości, celem wszechstronnej reprezentacji interesów zawodowych i gospodarczych rolnictwa, z wykluczeniem spraw partyjno-politycznych. Poznański Związek Kółek Rolniczych, jako organizacja o celach specyficznie drobne rolnictwo obchodzących, do W. T. R. nie przystąpił. W skład tej żywej i niezmiennie w kulturalnym i gospodarczym podniesieniu włościaństwa zasłużonej organizacji, która w dniu 22 kwietnia br. obchodziła 60-lecie swego istnienia, wchodzi obecnie 520 Kółek Rolniczych z 18 000 członków. Ostatnie Walne Zebranie Kółek (22. IV.) podkreśliło dobitnie niezależność organizacji i zdecydowaną wolę dalszego samodzielnego istnienia. Nowoobranym Patronem został Dr. Juliusz Trzcіński.

Pewne trudności w dziedzinie zbytu produkcji hodowlanej spowodowane zostały czechosłowackim zakazem przewozu, z dniem 1 kwietnia, zwierząt racicowych z Polski i przewozu tych zwierząt przez Czechosłowację, mającym na celu rzekome przeciwdziałanie zawleczeniu choroby pryszczycy z Polski. Ponieważ głównymi rynkami zbytu bydła i trzody chlewnej z Polski były Austria i Czechosłowacja, zarządzenie czechosłowackie groziło spowodowaniem poważnych szkód gospodarczych państwu polskiemu, a w szczególności najszer szym warstwom producentów rolnych. Ograniczenie możliwości zbytu bydła i trzody ugodziło przede wszystkim w drobne warsztaty rolne, w budżecie których dochód z inwentarza zajmuje główną pozycję, analogicznie jak w wiek-

szych gospodarstwach z reguły dochód z produkcji roślinnej. Zarządzenie czechosłowackie znalazło szeroki oddźwięk w kraju i skłoniło Rząd do bezwzględnej i energicznej interwencji przeciwko zakazom czeskim, które stanem zdrowotności zwierząt w Polsce nie mogły być żadną miarą usprawiedliwione. Na skutek tej interwencji, zakaz tranzytu eksportu polskiego przez terytorium czechosłowackie został cofnięty. Do samej Czechosłowacji natomiast istnieje na razie jeszcze tylko możliwość eksportu bydła i trzody w stanie bitym. W ostatnich miesiącach zwiększył się znacznie wywóz trzody chlewnej z Polski do Gdańska, skąd po przeprowadzeniu uboju, miejscowi handlarze kierują go w dużych rozmiarach do Niemiec. Ceny materiału rzeźnego w Polsce wykazują pod wpływem wahań i niżki złotego znaczne wahania, przy czem skala wzrostu cen jest znacznie mniejszą od skali spadku waluty.

Co do posiadanych w kraju zapasów zboża oraz możliwości zapewnienia trwałej podaży zboża na rynkach wewnętrznych, to podjęte przez Min. Rolnictwa dochodzenia wykazały, że posiadane jeszcze przez rolników zapasy zboża, szczególnie znaczne ilości żyta i jęczmienia, wystarczają na pokrycie konsumpcji wewnętrznej, pozatem pozostanie jeszcze pewna ilość na eksport. Obserwowane w miesiącach wiosennych zmniejszenie podaży zboża spowodowane było wiosennymi robotami w polu, brakiem gotowizny w handlu zbożowym na wymagane przez rolników transakcje gotówkowe oraz wahaniami walutowymi, które wpływały na wstrzymywanie się rolników od znaczniejszych sprzedaży. Zwyżkowa tendencja cen zboża pozostaje tylko w związku ze zwyżką walut zagranicznych. Dzięki posiadanym jeszcze zapasom zboża, może rolnictwo w tym roku osiągnąć pewne korzyści z zwyżki cen dla siebie, co powinno ułatwić spłatę złotych zobowiązań rolników i zaznaczyć się pewnem odprężeniem w sytuacji finansowej wsi.

Adam Ostrowski (Poznań).

3. Handel.

Treść: Bilans handlowy 1925. Niedobór. Przywóz i wywóz w 1926 r.

Nasz bilans handlowy za rok 1925 zamknięty został niedoborem w wysokości 268,6 milj. złotych. Wynik to bardzo zadawalający, jeśli przyjąć pod uwagę, że niedobór za pierwsze ośm miesięcy roku ub. wynosił 527 milj. zł., a został tak po-

ważnie zredukowany przez nadwyżkę naszego handlu zagranicznego za ostatnie cztery miesiące:

		Przywóz	Wywóz	Nadwyżka wywozu
			w milionach złotych	
Wrzesień	1925 r.	72,8	108,9	36,1
Październik	„	80,1	131,5	51,4
Listopad	„	84,4	154,5	70,1
Grudzień	„	83,5	186,8	103,3
	Razem	320,8	581,7	260,9

W pierwszym kwartale 1926 r. nasz bilans handlowy kształtuje się także pomyślnie, chociaż aktywność jego stale się zmniejsza:

		Przywóz	Wywóz	Nadwyżka przywozu
			w milionach złotych	
Styczeń	1926 r.	68,4	159,3	90,9
Luty	„	68,8	131,3	62,5
Marzec	„	110,5	132,8	22,3
	Razem	247,7	423,4	175,7

W pierwszym kwartale 1925 r. przywóz wynosił 509 milj. zł., a więc przeszło dwukrotnie więcej niż w roku bieżącym, wywóz zaś 330 milj. zł., czyli o 93 milj. zł. mniej niż roku bieżącym. A zatem aktywność naszego bilansu handlowego zawdzięczamy w głównej mierze wybitnemu zmniejszeniu importu, znacznie mniejszy stosunkowo wpływ miało zwiększenie eksportu. Zmniejszenie importu, jak również zwiększenie eksportu, datujące się od września roku ub., nastąpiło przede wszystkim dzięki doskonałemu urodzajowi zeszłorocznemu, który pozwolił z jednej strony na zaniechanie sprowadzania zboża i maki z zagranicy, z drugiej zaś strony na poważny eksport tychże produktów: od września 1925 roku do kwietnia 1926 r. wywieźliśmy płodów rolnictwa za 128 milj. zł., podczas gdy w ciągu pierwszych 7 miesięcy 1925 r. zmuszeni byliśmy sprowadzić z zagranicy tychże produktów za 236 milj. zł.

Na zmniejszenie przywozu wpłynęła poza to decydująco zmiana polityki handlowej Rządu, który w połowie roku ub. porzucił dotychczasową swą politykę liberalną, przechodząc do protekcjonizmu celnego. Spadek złotego utrudniał także przywóz, a z drugiej strony stwarzał dla kraju premje eksportową.

W pierwszym kwartale r. b. aktywność naszego bilansu handlowego stale się zmniejsza. W marcu nadwyżka wywo-

zu nad przywozem wynosi już tylko 22 milj. zł. Przywóz, który począwszy od września r. ub. stale malał i w styczniu oraz w lutym r. b. wynosił zaledwie 68 milj. zł., w marcu r. b. nagle wzrasta o 50%, t. j. do sumy 110 milj. zł. Poważniejszą zwyżkę importu wykazują następujące artykuły:

Przywóz w 1926 r. w milionach zł.

	Styczeń	Luty	Marzec
Produkty spożywcze	16,7	17,1	24,3
Materiały i wyroby włókniste	20,8	20,0	33,1
Produkty zwierzęce	3,4	2,6	5,5
Materiały i przetwory chemiczne nieorg.	0,8	2,7	5,0
Materiały i przetwory chemiczne organ.	3,3	4,2	7,9
Metale i wyroby z metali	3,6	3,4	5,4
Maszyny i aparaty	4,6	3,9	6,9
Środki komunikacji	1,8	2,9	3,2
Odzież i konfekcja	1,4	0,9	1,9
Papier i wyroby z papieru	0,8	0,7	1,5

W dziale produktów spożywczych zwiększył się przywóz szczególnie tłuszczów zwierzęcych i roślinnych, cytryn i pomarańcz oraz innych owoców. Wzrost przywozu materiałów włóknistych nastąpił wskutek zwiększonego importu surowców, a więc bawełny i wełny.

Zwiększył się znacznie przywóz skór wyprawionych i obuwia skórzanego, wzrósł poważniej import nawozów sztucznych, naturalny zresztą w tej porze roku. Wzrósł także dowóz olejów i tłuszczów technicznych oraz kosmetyków i pachnidel.

W dziale maszyn i aparatów zwiększył się przywóz maszyn rolniczych, silników oraz obrabiarek różnego rodzaju.

Wywóz nasz, który ze 108 milj. złotych we wrześniu r. ub. wzrósł do 186 milj. zł. w grudniu, w pierwszym kwartale r. b. zmniejszył się znacznie: w styczniu wynosił 159 milj. zł., w lutym 131 i w marcu 132 milj. zł. Tłumaczy się to zmniejszeniem wywozu artykułów spożywczych, a w szczególności zboża i cukru. Wywieźliśmy mianowicie w milj. zł.:

	Styczeń	Luty	Marzec
Pszenicy	9,8	3,7	0,2
Żyta	7,0	2,2	0,8
Jęczmienia	4,2	1,7	2,1
Owsa	2,5	1,8	1,0
Fasoli	1,1	0,9	0,3
Cukru	19,5	6,5	8,6

Natomiast zwiększył się w marcu przeszło dwukrotnie wywóz jaj. Wywóz zwierząt oraz produktów zwierzęcych nie wykazuje większych zmian.

Wywóz drzewa wzrósł z 18,9 milj. zł. w styczniu do 25,6 milj. zł. w marcu r. b. Szczególnie rozwija się eksport bali, desek i łat oraz mebli i wyrobów bednarskich.

Węgla wywieźliśmy w I kwartale r. b. 1 648 tysięcy ton, a więc o 725 tysięcy ton mniej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, jednakże i ten rezultat należy uznać za zadawalający ze względu na trwającą dotychczas wojnę celną z Niemcami.

W dziale produktów naftowych nie zaszły poważniejsze zmiany — wywóz utrzymuje się mniej więcej na poziomie 1925 roku.

W dziale metalów i wyrobów metalowych wywóz wynosił:

w styczniu	1926 r.	—	12,3 milj. zł.
w lutym	„	—	19,3 „ „
w marcu	„	—	15,0 „ „

Samego cynku i ołowiu wywieźliśmy w lutym za 15,3 milj. zł., w marcu wywóz tych produktów spadł na 10,4 milj. zł. Zwiększył się znacznie w marcu wywóz maszyn i aparatów, spadł natomiast wywóz materiałów i wyrobów włóknistych.

Dla charakterystyki naszego handlu zagranicznego podajemy poniżej zestawienie obrotów z zagranicą w I. kwartale r. b. według głównych dziedzin produkcji w milionach złotych:

	Przywóz w ‰		Wywóz w ‰	
Płody rolnicze i produkty przemysłu rolniczego	29,8	12 ‰	191,5	45,3 ‰
Płody leśne i przetwory przemysłu drzewnego	0,7	0,3 ‰	67,3	15,9 ‰
Kolonjal. i inne spożywcze	33,8	13,6 ‰	1,1	0,3 ‰
Surowce i półfabrykaty kopalniane	12,5	5 ‰	100,8	23,9 ‰
Inne surowce i półfabryk.	81,2	32,7 ‰	8,3	2 ‰
Wyroby przemysłowe	90,3	36,4 ‰	53,6	12,6 ‰
Złoto, srebro, monety i towar zbiorowy	0,0	—	0,3	—
Razem	248,7	100 ‰	423,3	100 ‰

Z powyższego zestawienia wynika, że przywozimy najwięcej wyrobów gotowych i półfabrykatów przemysłowych.

Wywóz nasz zaś opiera się przedewszystkiem i głównie na produkcji rolniczej, pozatem na płodach leśnych i przetworach z nich oraz na surowcach kopalnianych, natomiast wyroby przemysłowe odgrywają w naszym eksporcie znacznie mniejszą rolę.

Roman Urban (Poznań).

5. Stosunki walutowe, kredytowe i bankowe.

(w okresie od 1. lutego do 30. kwietnia 1926 r)

Treść: Budżet. Bilans handlowy i płatniczy. Kursy. Zdolność kredytowa. Likwidacja banków.

W okresie sprawozdawczym największy wysiłek skierowany był w kierunku zrównoważenia budżetu. Kwestia ta jest osią współczesnych zagadnień. Równowaga ułatwi pozyskanie kapitału zagranicznego i gwarantuje stałość waluty, a natomiast deficyt oznacza inflację skarbową. Mimo licznych trudności, a zwłaszcza zagranicznego bojkotu kredytowego Polski, rezultaty osiągnięte są pokaźne.

Przedłożony w październiku ub. roku preliminarz budżetowy na rok 1926 przewidywał wydatki w sumie 1887 milj. zł., a dochody w kwocie 1889 milj. zł. Wobec konieczności rygorystycznej oszczędności wniesiony w styczniu b. r. preliminarz obliczył wydatki na 1730 milj., a dochody na 1528 milj. zł. Deficyt w sumie 202 miała pokryć reorganizacja administracji i przedsiębiorstw państwowych. Do chwili uchwalenia budżetu na cały rok 1926 Sejm uchwalił prowizorium budżetowe najpierw na 1. kwartał z sumą 406 milionów zł. wydatków, następnie na kwiecień przewidując 143 milj. wydatków, a wreszcie za maj i czerwiec z sumą 311 milj. po stronie wydatków.

Wykonanie budżetu za 1 kwartał przedstawia się następująco w mili. złotych:

Miesiąc	Dochody rzeczywiste	Wydatki rzeczywiste	Saldo
Styczeń	132,3	165,9	— 33,6
Luty	114,8	112,7	+ 2,1
Marzec	124,3	132,9	— 8,6
Ogółem	371,4	411,5	— 40,1

Pierwszy kwartał zamknięty został zatem niedoborem w wysokości 40,1 milj. zł. Gdy się weźmie pod uwagę, że preliminarz budżetowy za 1926 r. przewidywał deficyt 202 milj. zł., to niedobór za 1 kwartał już dużym wysiłkiem w kierunku

zrównoważenia budżetu. Sądząc z wyników 1 kwartału, budżet za 1926 r. nie powinien przekroczyć 1600 milj. zł., zwłaszcza, że zmniejszenie wydatków z powodu przeprowadzonej redukcji urzędników uwidoczni się dopiero w miesiącach następnych. W porównaniu z wydatkami państwowymi w roku ubiegłym w sumie około 2 miliardów zł., budżet tegoroczny uległ redukcji o blisko 400 milionów. Jest to wynik poważny, gdy się uwzględni, że kurs złotego się silnie obniżył, a w konsekwencji wzrósł poziom cen. Probierzem poprawy jest również stan emisji skarbowej, która na ultimo miesiąca przedstawia się następująco:

Grudzień	433,6 milj. zł.
Styczeń	419,0 " "
Luty	414,8 " "
Marzec	425,8 " "
Kwiecień	435,8 " "

Wzrost w ciągu 4 miesięcy zaledwie o 2 milj. jest wyrazem dużego opanowania niebezpieczeństwa, które z tej strony groziło walucie.

Niedobór w budżecie za pierwsze półrocze ma pokryć dal-sza surowa oszczędność, podwyższanie podatków i emisja bilonu do ewent. wysokości 81 milj. zł. Ma to być rezerwą, której Minister Skarbu nie spodziewa się wyczerpać, lecz przeciwnie przewiduje wycofanie nadmiernej emisji skarbowej do 1932 r. Nowy rok budżetowy poczyną się od 1 lipca i według przewidywań Ministra Skarbu ma być już zamknięty bez deficytu. Ten optymizm skarbowy nie przemawia do przekonania, nie ulega jednak kwestji, że ciernista droga do zrównoważenia budżetu została w dużej części przebyta.

Od strony bilansu handlowego walucie przybywa dotąd trwały i doniosły sukces. Od września ubiegłego roku bilans handlowy kształtuje się dodatnio. Nadwyżka bilansu za okres od września do marca wyniosła 436,8 milj. złotych, a 311,6 milj. złotych w złocie, obliczonych według przeciętnego kursu dolara na giełdzie oficjalnej w Warszawie. Aktywność w obrotach z zagranicą należy przypisać licznym czynnikom, z których ważniejsze są: pomyślny urodzaj zboża w ubiegłym roku, protekcyjizm celny, obniżanie się kursu złotego, działające jako premia przy eksporcie, a cło przy imporcie oraz zmniejszenie się siły nabywczej kraju. Poprawa bilansu handlowego nie daje się wybitniej odczuć, ponieważ inne pozycje bilansu płatniczego poza oszczędnościami emigrantów są bierne. Z te-

go powodu zawiodły nadzieje, że napływ sum z eksportu wkrótce odzwierciedli się w bilansach Banku Polskiego. Znaczna nadwyżka z wymiany towarowej, która wyniosła za siedm miesięcy 311,6 milj. zł. w złocie, została w dużej części zużyta na pokrycie zobowiązań, zaciągniętych w ciągu półtorarocznego okresu deficytu w bilansie handlowym. Część poszła na pokrycie innych długów, a więc Skarbu, banków, organizacyj rolniczych i firm prywatnych. Z waluty eksportowej część nie znalazła ujęcia w Banku Polskim, lecz została zmagazynowana w kraju lub za granicą. Rynek wewnętrzny wchłoniął stosunkowo dość dużą ilość walut obcych. Banki zagraniczne wypowiedziały kredyty. Nawet kredyty niewypowiedziane były zwracane z obawy przed trudnością zwrotu w razie ponownej niżki złotego. Cyfry aproksymatywne wskutek trudności dokładnego ustalenia zwłaszcza wysokości kredytów towarowych i innych pozycji bilansu płatniczego posiadają stosunkowo małą wartość bez przeprowadzenia w tej dziedzinie ścisłych studiów¹⁾.

Z przyczyn powyższych mimo dużego salda wymiany towarowej z zagranicą bilanse Banku Polskiego wykazywały za pierwsze dwa miesiące położenie niezmienione, za marzec pogorszenie się zapasów kruszczowych w związku z zobowiązaniami na ultimo kwartału i zapotrzebowaniem przemysłu włókienniczego, a wreszcie za kwiecień poprawę sytuacji zgodnie z poniższem zestawieniem w milj. zł.

		Portfel wekslowy i pożyczki		Pokrycie krusz-	Stosunek %/0/0
Data	Bilety B. P.			cowe, złoto i dewizy	pokrycia kruszcz. do bil. B. P.
31. XII. 25.	381,4	325,6		130,8	37,96
31. I. 26.	362,0	314,8		131,0	39,25
28. II. 26.	376,9	323,1		130,2	36,68
31. III. 26.	389,4	330,8		121,7	32,68
30. IV. 26.	392,9	332,8		124,1	33,27

Maj i dalsze miesiące rokują dalszą poprawę, o ile bilans handlowy podczas przednówka i z powodów rosnących trudności wywozowych a poprawy sytuacji w przemyśle włókienniczym, wybitniej się nie pogorszy. Wahania kursu dewizy dolarowej w okresie sprawozdawczym są umiarkowane i dopiero pod koniec kwietnia mają tendencję wybitnie zwyżkową. Kurs dewizy dolarowej przeciętny tygodniowy na końcu

¹⁾ Prace nad bilansem płatniczym zostały już zapoczątkowane przez Bank Polski i zainteresowane władze Państwowe.

miesiąca na giełdzie pieniężnej w Warszawie przedstawiał się następująco

25. I. — 30. I. 7,2986 zł. 29. III. — 2. IV. 7,90000 zł.
22. II. — 27. II. 7,7906 „ 25. IV. — 1. V. 9,70000 „

Zwyżka pod koniec kwietnia nie miała gospodarczego uzasadnienia, należy ją sprowadzić do tak doniosłych w Polsce przyczyn natury psychologicznej, zaostzonych przesileniem rządowem. W dalszym ciągu daje się zauważyć w społeczeństwie tak zwane w czasie inflacji markowej zjawisko ucieczki od własnej waluty.

Położenie na rynku pieniężnym raczej pogorszyło się. Zapotrzebowanie kredytu wzrosło z powodu rozpoczęcia robót rolnych i poprawy sytuacji w okręgach włókienniczych. Wiosenne zapotrzebowanie kredytowe rolnictwa zaspakaja w pewnej mierze pomoc siewna rządu. Zdolność kredytowa Banku Polskiego w związku z sytuacją walutową pozostała bez zmiany. Z powodu wycofywania wkładów kurczy się stan operacyj aktywnych banków akcyjnych. Pewna zmiana na lepsze wystąpiła w lutym w związku z większą stabilizacją złotego, zaczęły wkłady w bankach akcyjnych wykazywać wzrost pierwszy od lipca 1925 r. Widoczną poprawę wykazują banki państwowe i kasy komunalne, których wkłady, a w konsekwencji operacje wykazują tendencję zwyżkową:

	W tysiącach złotych:					
	31. VII. 1925 r.	30. X. 1925 r.	31. XII. 1925 r.	31. I. 1926 r.	28. II. 1926 r.	31. III. 1926 r.
Bank						
Gospodarstwa Krajowego						
wkłady wszelkich typów						
łącznie	131,509	180,535	223,671	244,945	252,144	261,777
w tem: wkłady rządowe						
i samorządowe	104,372	130,134	178,873	193,424	199,090	203,849
Pocztowa						
Kasa Oszczędności:						
wkłady oszczędnościowe .	15,877	14,166	12,612	14,498	16,377	17,601
Banki akcyjne (37)						
wkłady wszelkich typów .	305,854	224,422	226,230	201,494 ¹⁾	212,320 ¹⁾	
Kasy						
oszczędn. komunalne (40)						
wkłady	16,044	17,085	18,859 ²⁾			

¹⁾ W 30 bankach akcyjnych. ²⁾ W 46 kasach komunalnych.

Doniosłą ewolucję w okresie sprawozdawczym przeszła podaż kapitału. Rośnie dążność do waloryzowania kredytów. Gotówka wycofywana z banków szuka lokaty w bankach państwowych, a w województwach zachodnich w bankach niemieckich, waloryzujących wkłady. Stopa procentowa nie wykazuje wybitniejszej zmiany.

W dalszym ciągu dokonuje się likwidacja placówek bankowych. Zmniejszenie ilości placówek bankowych charakteryzuje poniższe zestawienie:

Liczba pryw. banków akcyjn.	publicznych	Ilość posiad. oddział. kraj.	Ilość oddziałów zagranicznych
Stan z 31/XII 1924 110	6	602	42
„ z 31/XII 1925 87	6	283	20

Tempo redukcji personelu bankowego ilustruje poniższe przykładowe zestawienie:

Stan personelu w 12 prywatnych bankach akcyjnych:		
Kwiecień 1924	Lipiec 1925	Marzec 1926
572	471	381

W przeciwstawieniu do licznych likwidacji banków, uderza brak fuzji. Wstrzymuje od fuzji przykład niektórych banków, które nie mając zdrowych podstaw, połączyły się w drodze fuzji i przyspieszyły tą akcją jedynie termin swej likwidacji. Tworzenie grup koncentracyjnych koło kilku większych banków i przyspieszenie procesu fuzyjnego zależne jest od zaangażowania się świeżych kapitałów i reorganizacji bankowości przez usuwanie wadliwych form dotychczasowego ustroju.

Dr. M. Szawleski (Warszawa).

9. Gospodarka światowa.

Treść: Przemysł filmowy. Rozwój. Przemysł filmowy europejski, Stanów Zjednoczonych A. P. a japoński.

Do jednych z najmłodszych gałęzi przemysłu należy przemysł filmowy, bowiem powstanie jego datuje się od niedawna, t. j. 25—30 lat temu, a w ostatnich latach rozwija się ta gałąź przemysłu z nadzwyczajną szybkością. Najważniejszy sukces w rozwoju przemysłu filmowego osiągnęły Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Jedną z zasadniczych przyczyn szybkiego rozwoju przemysłu filmowego w St. Zjednoczonych było powstanie potężnej sieci teatrów kinematograficznych. Aby

z dostateczną jasnością wyświetlić rozwój przemysłu filmowego w St. Zjednoczonych, przytoczymy niżej dane statystyczne o ilości teatrów kinematograficznych w różnych, stanach tego państwa: są one następujące:

New York	1456
Pensylwania	1397
Ohio	1040
Illinois	1037
Missouri	818
California	775
Iowa	729
Texas	709
Michigan	614
Minnesota	566
Indiana	565
Wisconsin	543
Kansas	494
Massachusetts	438
Oklahoma	482
New Jersey	422
Nebraska	414
Washington	306
Kentucky	300
Colorado	233
Pół. Carolina	234
Louisiana	237
Arkansas	220
Północna Dakota	218
Południowa Dakota	203
Oregon	209
Georgia	192
Maine	191
Tennessee	186
Connecticut	185
Montana	159
Idaho	157
Alabama	150
Utah	141
Pół. Carolina	120
Mississippi	116
New Hampshire	109
Vermont	94
Wyoming	80

Arizona	79
New Mexico	72
Rhode Island	66
Columbia	58
Dalaware	38
Newada	35

Naogół Stany Zjednoczone posiadają do 17 836 teatrów kinematograficznych. Wśród tych jest znaczna ilość liczących od 5—6 tysięcy miejsc. Jak wysoce jest rozwinięta kinematografia w Stanach Zjednoczonych, świadczy o tem to, że w większych miastach liczba teatrów dochodzi do kilkuset, tak np. Nowy York posiada 600 kinematografów, Chicago około 350, Philadelphia z górą 200 itd. Wszystkie te teatry cieszą się tak wielką frekwencją, iż jak wykazały obliczenia, jedna piąta część ludności państwa codziennie je zapełnia. Wskutek tego 14.000 kino-teatrów zmienia swój program codziennie, koło 2.500 co trzeci dzień, a tylko 1.500 co tydzień.

Według obliczeń liczba kinoteatrów na całym świecie wynosi 47 000 kinoteatrów. Z tego na Europę przypada ca 25000, na Amerykę Północną 18.500, Amerykę Południową 500, Amerykę Centralną 500, na Afrykę, Australie i Azję 1360. Co dotyczy Europy, to jej najważniejsze państwa posiadają następującą ilość kinematografów:

Niemcy	3.731
Rosja	3.500
W. Brytania	3.000
Francja	2.400
Włochy	2.200
Polska	800
Austria	800
Belgia	778
Szwecja i Norwegia	703
Holandja	227
Węgry	180
Hiszpania	156
Czechosłowacja	123
Szwajcaria	123
Jugosławia	117
Turcja	32
Państwa Bałkańskie	23

Zawdzięczając swej szeroko rozgałęzionej sieci kinematografów, St. Zjednoczone stworzyły przemysł filmowy, który

nietylko zaspakaja własne potrzeby, lecz i zasila filmami wiele państw świata. Przemysł filmowy w Stanach Zjednoczonych powstał w 1895 roku. W tym roku wytwórczość zakładów filmowych obliczała się zaledwie na 21.663 stopy wstęg kinematograficznych. Od tego to czasu rok rocznie wytwórczość z nadzwyczajną szybkością wzrastała, i doszła do tak olbrzymich rozmiarów, że w ostatnich latach przeciętnie roczną wytwórczość obliczają na 65.000.000 stóp miesięcznie czyli 150 tysięcy mil angielskich rocznie. Jak olbrzymi jest ten przemysł, jak ogarnia on życie gospodarcze St. Zjednoczonych można sądzić chociażby z tego faktu, iż zakłady produkujące filmy zużywają rocznie koło 5.000.000 funtów bawełny. Oprócz tego zużywają one niemało i innych materiałów, między innymi $\frac{1}{12}$ część srebra produkowanego przez kopalnie kraju. Z tego wynika, iż przemysł ten przynosi niemało korzyści dla gospodarstwa krajowego. Niemało korzyści czerpią również rządy komunalne, jak i państwo z opodatkowań biletów teatrów kinematograficznych. Statystyka rządowa Stanów Zjednoczonych oblicza, iż z podatku wynoszącego 10% od ceny biletu wpłynęło w 1921 roku 90.683.651 dolarów. Ten fakt świadczy, iż ludność wypłaciła ponad 906.000.000 dolarów właścicielom kino-teatrów. Naturalnym wynikiem rozgałęzionej sieci kino-teatrów, olbrzymiej frekwencji jak i znacznej sumy wpływającej do przedsiębiorstw kinematograficznych — był rozwój przemysłu filmowego, który obecnie jeszcze silniej rozwija się i potęguje, grożąc rozwojowi tego przemysłu w innych państwach świata.

Obecnie Stany Zjednoczone posiadają 127 zakładów produkujących filmy. Według urzędowej statystyki Stanów Zjednoczonych w 1919 roku wydano 2.417.233 dol. na inwestycję zakładom produkującym aparaty kinematograficzne, 44.448.942 dol. zakładom produkującym negatywy i 37.254.232 dol. zakładom produkującym pozytywy. Zawdzięczając tak znacznym inwestycjom, były olbrzymie rezultaty wytwórczości, które obliczają się w dolarach następująco: aparaty kinematograficzne na 3.417.233 dolarów, negatywy 71.245.991 dol. i pozytywy 36.705.207 dol., razem więc wytwórczość zakładów filmowych oblicza się na sumę 111.368.431 dolarów.

Z państw Europejskich silnie rozwinięty przemysł filmowy jest we Francji i Niemczech, dalej mogą się szczyścić dość znacznie rozwiniętym przemysłem filmowym, Włochy, Węgry, Dania i t. d.

W Polsce ten przemysł posiada wszelkie dane do znacznego rozwoju, jednakże z jednej strony brak pieniędzy, dalej zła organizacja w dotychczas zakładanych przedsiębiorstwach i brak sił fachowych, uniemożliwia należyty rozwój przemysłu filmowego w kraju. Również i rząd, zupełnie nie zdając sobie sprawy ze znaczenia rozwoju tego przemysłu dla naszego kraju, wykazał bardzo mało chęci w okazaniu pomocy materialnej dla postawienia tego przemysłu na mocniejszy podstawie. W rezultacie powstające placówki, tracąc znaczne kapitały, likwidują się nie mogąc wytrzymać konkurencji zagranicznej. Oprócz tego i rządy komunalne, nakładając nadmierne podatki, wynoszące w niektórych miastach około 70% ceny biletu, hamują w znacznym stopniu jak rozwój kinoteatrów, tak i wytwórczość przemysłu filmowego w kraju. Słaba polityka doprowadza do tego, iż kraj wyjątkowo zasila się filmami wytwórni zagranicznych, przynosząc nie tylko krzywdę nielicznym zakładom krajowym, lecz i straty dla państwa przy wypłatach dla zagranicy znacznych sum w złocie. O wielkości naszego importu z zagranicy wstęp kinematograficznych świadczą następujące dane:

	1924	1925
wyświetlone pozytywy	627.000 zł	729.000 zł
wyświetlone negatywy	11.000 „	13.000 „
niewyświetlone negatywy	209.000 „	404.000 „
aparaty kinematograficzne	67.000 „	96.000 „
razem	1.013.000 zł	1.359.000 zł

Co się tyczy naszego wywozu, to w ostatnich latach był on zupełnie nieznacznym, co uwidacznia się z niniejszych danych:

	1924	1925
wyświetlone pozytywy	73.000 zł	46.000 zł
wyświetlone negatywy	1.000 „	5.000 „
niewyświetlone negatywy	20.000 „	23.000 „
aparaty kinematograficzne	200 „	6.000 „
razem	94.200 zł	80.000 zł

W celach rozwoju krajowej wytwórczości filmowego przemysłu winny być przyjęte kroki jak ze strony rządu, tak i władz komunalnych. Polityka pierwszych winna być skierowana w kierunku ułatwienia kredytu i ulg w podatkach państwowych, ze strony zaś samorządu winny być wprowadzone znacznie niższe opodatkowanie kinematografów, co w znacznym stopniu przyczyniłoby się do powstania i spotęgowania przemysłu filmowego w naszym kraju.

Poza Europą i St. Zjednoczonymi, przemysł filmowy na większą skalę rozwinął się jeszcze i w Japonji. Historia rozwoju tego przemysłu w Japonji może być dobrym wskaźnikiem i pobudką ku zakładaniu filmowych przedsiębiorstw i w naszym kraju. Pierwsze kinematografy powstają w Japonji dopiero w 1902 roku. Od tego czasu do 1912 roku rynek Japonji był zasilany w produkty filmowe przeważnie przez Francję. Później Niemcy w znacznym stopniu konkurują o rynek zbytu z Francją. Wojna światowa przyczyniła się z jednej strony do przewagi w przywozie filmów kinematograficznych przez St. Zjednoczone, a z drugiej pobudza przemysłowców krajowych ku zakładaniu własnych wytwórni. Energia i wytrwałość japońskich przemysłowców w krótkim czasie wydaje znakomite rezultaty. O wielkości japońskiej wytwórczości w dziedzinie produkcji filmów, można sądzić z tego faktu, iż w 1922 roku przez cenzurę przeszło 10.630.738 stóp wstęg kinematograficznych, z których 7.273.999 stóp przypadało na wstęgi otrzymane z zagranicy, a 3.635.660 stóp były produktem własnym krajowych wytwórni. Te dane świadczą, iż Japonja stopniowo uniezależnia się od zagranicy i dąży ku wytworzeniu własnego przemysłu filmowego. W ostatnim roku w Japonji naliczono 850 teatrów kinematograficznych, z tej liczby 120 przypadało na stolicę państwa Tokio. O frekwencji kin i dochodów czerpanych przez państwo, można sądzić z tego, iż w ubiegłym roku było sprzedanych 72.000.000 biletów wstępnych, z czego państwo uzyskało przeszło 10.000.000 dol., jako podatek od kino - teatrów .

Prof. S. Nowakowski (Poznań).